



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
**Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (110.)**  
w dniu 25 września 2018 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Informacja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi na temat podjętych działań rządu w sprawie pomocy dla rolników poszkodowanych w wyniku klęski suszy.

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 36)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Chróścikowski)

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Szanowni Państwo, proszę o zajmowanie miejsc, bo zaczynamy. Godzina rozpoczęcia już minęła...

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, pozwolicie, że otworzę sto dziesiąte posiedzenie naszej komisji.

W porządku mamy informację ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat podjętych działań rządu w sprawie pomocy dla rolników poszkodowanych w wyniku klęski suszy.

Witam państwa. Tych, którzy byli na poprzednim posiedzeniu, witam ponownie. Szczególnie witam naszego ministra Tadeusza Romańczuka, który będzie nam udzielał tej informacji.

Dostaliśmy szczegółową informację na piśmie. Jak państwo wiedzą, nasze ostatnie wyjazdowe posiedzenie, które było w Kobylnikach, poświęcone było głównie suszy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No, efekty są...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No tak, obiecałem wtedy w Kobylnikach, że postaramy się porozmawiać o tym na najbliższym posiedzeniu. Wnioski, które tam padały, zostały przekazane przeze mnie panu ministrowi osobiście. A jeśli chodzi o pana wojewodę, to nie wiem, jak tam było... W każdym razie ja z panem ministrem Ardanowskim rozmawiałem i przekazałem, jak wyglądała sytuacja na tamtym naszym posiedzeniu. Tak jak tu kolega wspominał, są już pewne efekty. Mam nadzieję, że dzisiaj w dyskusji omówimy to.

Panie Ministrze, jeśli można, to prosiłbym o skrótową informację dotyczącą działań rządu w sprawie pomocy dla gospodarstw. Dużo rzeczy słyszymy na co dzień, w mediach prawie codziennie, ale prosiłbym o skrótową informację... Myślę, że na etapie pytań uzupełnimy ją.

Proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście susza wywołała bardzo dużo takich dyskusji, jeżeli chodzi o rolnictwo oczywiście, bo na wsi ten temat budzi szczególnie duże zainteresowanie. W związku

z tym na dzisiejszym posiedzeniu komisji, tak jak pan prosił, w takiej skrótovej formie poinformuję państwa, panów senatorów, w tym temacie.

Prowadzony przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach monitoring suszy już w czerwcu wykazywał obszary upraw rolnych w Polsce zagrożone suszą. Było to podstawą do przyjęcia w dniu 31 lipca 2018 r. przez Radę Ministrów programu pomocy dla gospodarstw rolnych i rybackich, w których powstały szkody spowodowane wystąpieniem suszy w 2018 r. Od dnia uzyskania zgody Komisji Europejskiej, to jest od dnia 30 sierpnia 2018 r., może on być realizowany we wszystkich formach pomocy przewidzianych w tym programie. Program jest realizowany wyłącznie z budżetu krajowego, a kwota wynosi 1,5 miliarda zł.

Podstawowa forma pomocy określona w programie to dotacja – do 1 ha upraw rolnych, na powierzchni których susza spowodowała straty co najmniej w 30%. Rolnicy od dnia 14 września bieżącego roku mogą składać w biurach powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o dotacje w wysokości 1 tysiąca zł na 1 ha upraw rolnych, na powierzchni których straty wynoszą co najmniej 70%. Wnioski o dotacje w wysokości 500 zł na 1 ha na powierzchnię upraw rolnych, na których straty wynoszą co najmniej 30% i mniej niż 70% danej uprawy, można będzie składać od dnia 26 września. Jeżeli rolnicy złożą wniosek przy stratach powyżej 70% zawierający niezbędne dane i załączniki umożliwiające udzielenie również pomocy w związku ze szkodami w uprawach rolnych obejmującymi co najmniej 30% i mniej niż 70% danej uprawy, aby uzyskać tę pomoc nie będą musieli ponownie składać wniosku o udzielenie pomocy, jeżeli z wniosku wynika, w których uprawach powstały szkody od 30% do 70%. Wnioski o pomoc w ARiMR poszkodowani przez suszę lub powódź producenci rolni mogą składać do 31 października tego roku.

Wysokość pomocy finansowej będzie pomniejszona o 50% w przypadku, gdy w dniu wystąpienia suszy co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych, z wyłączeniem łąk i pastwisk, nie było ubezpieczonych od wystąpienia co najmniej jednego z następujących ryzyk: suszy, gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, powodzi, huraganu, pioruna, obsunięcia się ziemi lub lawiny.

Rolnicy mogą również korzystać z preferencyjnego kredytu na wznowienie produkcji rolnej obejmującego m.in. zakup nawozów mineralnych, środków ochrony ro-

ślin lub pasz, kwalifikowanego materiału siewnego lub zakupu zwierząt hodowlanych, oraz z możliwości przejęcia obsługi oprocentowania od kredytów preferencyjnych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w okresie, w którym bank zawiesi poszkodowanym przez suszę kredytobiorcom spłatę kapitału. Na indywidualny wniosek producenta rolnego udzielona może być przez KRUS również pomoc w opłatach składek na ubezpieczenie społeczne, przez KOWR – w opłatach czynszów dzierżawnych, a przez wójtów gmin pomoc w opłatach podatku rolnego.

Na wniosek ministra rolnictwa i rozwoju wsi Komisja Europejska przygotowała decyzje umożliwiające rolnikom skorzystanie w 2018 r. z odstępstw w ramach zazielenienia – od zakazu prowadzenia produkcji na ugorach. Umożliwia to uznanie gruntów ugorowanych za odrębne uprawy w ramach dywersyfikacji upraw, nawet jeśli na takich gruntach dokonywano wypasu zwierząt lub w inny sposób były one przeznaczone do celów produkcyjnych. W ramach międzyplonów uznawanych jako obszary proekologiczne rolnicy będą mieli możliwość wysiania międzyplonu. Rolnicy, którzy w celu wypełnienia praktyki EFA wysiali międzyplon ścierniskowy, ale ze względu na suszę nie mogli wykonać jego wysiewu w optymalnym agrotechnicznym terminie, będą mogli skrócić czas utrzymywania międzyplonu ścierniskowego do 6 tygodni – pod warunkiem, że na gruntach tych będą wysiane rośliny ozime.

Odczuwalnym finansowo wsparciem dla gospodarstw rolnych poszkodowanych przez suszę będzie również wypłata od dnia 16 października 70% zaliczek na poczet płatności bezpośrednich w 2018 r.

To tyle, Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o informację. Tak jak pan prosił, w skrócie.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Tak jak mówiłem wcześniej, cieszymy się, że pewne wnioski, które padły na naszym spotkaniu w Kobylnikach, są w realizacji. Cieszymy się również, że pierwsze środki – takie informacje dostałem wczoraj, właściwie przedwczoraj – są wypłacane. Dyrektor agencji w moim województwie lubelskim zameldował mi, że już są pierwsze płatności. Pytam: gdzie? A on mówi: w Białej Podlaskiej. Tak że w tamtym terenie już są wypłaty. Mam nadzieję, że te płatności już zaczęły... I jak zwykle prośba – pan minister też cały czas to powtarza – żeby możliwie jak najszybciej sływały te protokoły, tak żeby rolnicy mogli składać wnioski.

Problem, co często powtarzamy – ja sam mówiłem o tym wielokrotnie – jest taki, że ta susza trwa i ta susza wywołuje dalsze skutki. Tak jak pan minister powiedział, podtrzymujemy, że te protokoły zostaną poprawione, uzupełnione i dalsze skutki suszy będą... Wczoraj rozmawiałem z rolnikiem i on mi mówił tak: słuchaj, co z tego, że popadało, pokropiło, jak ja dalej orać nie mogę; wjechałem w pole i za nic, nawet z podwójnym napędem, nie idzie uciągnąć, nie da się orać. Tak że to nie jest tak, jak ktoś tam powiedział, że skoro deszczyk popadał, to wszystko jest załatwione. Jest przecież zróżnicowanie w terenach w całej

Polsce. I okazuje się, że u mnie na Lubelszczyźnie nadal nie da się orać i trzeba czekać z zasiewami, aż porządniejszy deszcz spadnie. Inaczej upraw nie da się zrobić.

Skutki są i wszystkich pewnie nie damy rady złagodzić. Stąd dziękujemy rządowi, a szczególnie premierowi, za tyle działań, za tę znaczną sumę środków. Jeszcze nigdy nie było takiej kwoty pomocy. Mamy nadzieję, że uczciwie wycenione zostaną te wszystkie szkody i w miarę zrekomensowane – na tyle, na ile rząd jest w stanie.

Jeśli pan minister chciałby coś dodać, to proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:**

Tak, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, chcę tylko dopowiedzieć – pani dyrektor mi tu podpowiada – że już niespełna 9 milionów, 8 milionów 900 tysięcy zostało uruchomione, wypłacone. Rolnicy je mają na kontaktach. Oczywiście to się będzie nasilało. Jak przewodniczący przed chwilą powiedział, to jest kwestia tylko i wyłącznie oceny prawidłowości wniosków. Prawda? Pieniądze są i jesteśmy w stanie zrealizować tę pomoc, którą pan premier i pan minister Ardanowski przedstawili rolnikom. Jak tutaj mówiłem, ok. 1,5 miliarda zł jest przeznaczona na pomoc suszową.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę, Panie Senatorze Łyczak.

### **Senator Józef Łyczak:**

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja bardzo się cieszę... Oczywiście nie z tego, że wystąpiła katastrofalna susza, tylko z tego, że ta susza stała się przyczynkiem do gwałtownego zainteresowania się przez naszego pana premiera i resort problemami rolnictwa, i z tego, że rolnictwo wreszcie zostało przez ten rząd, przed tego premiera bardzo docenione – stwierdzono, że to rolnictwo jest główną gałęzią produkcji, gałęzią całej gospodarki, że rolnictwo jest kołem zamachowym tej gospodarki i że siła tego rolnictwa stanowi o sile całej gospodarki. To są bardzo cenne słowa. Ale żeby to rolnictwo było silne – dodał pan premier – nie może nigdy zostać pozostawione samo sobie. I że będzie w sytuacjach trudnych wspomagane. Mam to miejsce teraz, w związku z tą suszą, z czego ja – również jako rolnik – się bardzo cieszę. Cieszy mnie, że jest to zabezpieczenie.

Są jednak uwagi – i moje, i zgłaszane na licznych spotkaniach – co do całej tej maszyny, całego tego systemu szacowania szkód. Ja mam nadzieję, Panie Ministrze, że forma, która została zastosowana – ja wiem, że to było ad hoc, na szybko, że nie można było od razu wymyśleć systemu doskonałego – nie będzie miała miejsca w następnym roku. Tak? Bo ten system jest systemem anachronicznym, kojarzy się z poprzednią epoką. Ja myślę, że te takie pod-

stawowe wady jak uzależnienie szacowania strat od kategorii gleb oraz ilości opadów, podczas gdy te urządzenia pomiarowe IUNG są gdzieś tam rozrzucone w powiecie... Żeby to było miarodajne i sprawiedliwe, to te urządzenia powinny być w każdej gminie. Tak teraz nie jest i to wywołuje wiele krzywdzących decyzji. Również same komisje, powoływanie tych komisji... Wiadomo, jak trudno było powołać w gminach odpowiednie osoby, merytorycznie przygotowane. Mało tego, trudno było tej kilkusobowej komisji fizycznie dotrzeć do rolników, odwiedzić np. 7 tysięcy gospodarstw. Prawda? Było to fizycznie często niemożliwe i niestety prowadziło do różnego rodzaju nadużyć. Wiemy, że ci bardziej, powiedzmy, krzykliwi rolnicy często zyskiwali, a ci spokojni i dobrzy, sprawiedliwi, po prostu poddawali się ocenie tej komisji, ocenie często niedoskonałej. W tej komisji powinny być osoby przygotowane merytorycznie, z jakimś tam doświadczeniem, a tak nie było i siłą rzeczy... Wiemy, jak było trudno te komisje powołać, skonstruować.

Wiele zastrzeżeń – tak ogólnie tylko powiem – mają również pracownicy agencji restrukturyzacji co do samej konstrukcji wniosków. Mówią, że są zbyt obszerne, trudne do wypełnienia – rolnicy mają z tym problemy i oni czy pracownicy ODR muszą to sami robić. Jest też wiele, wiele innych zastrzeżeń. Tak więc moje pytanie, Panie Ministrze, z całym szacunkiem do pana – pan jest od niedawna, ale pan robi wszystko i wierzę w to, że wiele korzystnych zmian będzie wprowadzone – jest takie: czy w resorcie myśli się o tym, co będzie w następnych latach? Odpukać, żeby tej suszy nie było, ale meteorolodzy przepowiadają, że przyjdą jeszcze gorsze lata. Co zrobimy, żeby to uprościć? Są proste rozwiązania: tam, gdzie IUNG stwierdzi, że jest susza, nie powoływać żadnych komisji, tylko uznawać, że susza jest. Prosiłbym, jeżeli jakaś koncepcja jest, o ujawnienie jej.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Dziękuję.

Może zbierzemy kilka pytań i pan minister odpowie.

Pan senator przewodniczący Przemysław Błaszczyk, a potem kolega.

### **Senator Przemysław Błaszczyk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, ja króciutko, bo jak powiedział mój przedmówca... Do mnie się zgłaszali rolnicy, którzy mieli np. grunty w różnych gminach i tam była różna ocena. Oni też tego nie potrafili zrozumieć i też wskazywali na problem, że nie było żadnych rozporządzeń. Część rolników dość dobrze się porusza w przepisach prawa, ale nie mogli nigdzie doczytać, jak to wygląda, jakie mają prawa, jak to naprawdę powinno wyglądać. Oczywiście... No, rolnicy czekają, a były informacje, że gminy nie przekazują... Postulaty od rolników były takie, żeby np. publikować, jakie gminy tego nie dopełniły. Z kolei w gminach był przekaz troszkę inny – że jednak tu są problemy z wojewodą czy z rządem, a gminy wszystko dobrze robiły. Rolnicy na te pieniążki czekają i chcieliby mieć jasność – jeżeli jest problem z jakąś gminą, to powinna być możliwość

opublikowania na stronie internetowej informacji, które gminy tego nie realizują, tak żeby było wiadomo i żeby nie uogólniać. Każdy chce wiedzieć, jak to wygląda. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Wiesław Kilian:**

Dziękuję. Panie Ministrze, krótkie 2 pytania. Pierwsze pytanie. Do tej pory, tak jak pan minister stwierdził czy jak wynika z informacji, które docierają do nas, ok. 30 tysięcy wniosków wpłynęło do wojewodów. Czy ministerstwo zna szacunkową liczbę gospodarstw, które susza dotknęła?

Drugie pytanie. Co z uprawą kukurydzy i buraka? Czy te rośliny będą objęte dotacją?

Trzecia sprawa dotyczy rolników, którzy podpisali umowy, mają kontraktacje, nie mogą się z tych kontraktacji wywiązać, a zamawiający chce naliczać kary, chce odszkodowania z tytułu tego, że ten rolnik się nie wywiązał z umowy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pan senator Pupa. Proszę.

### **Senator Zdzisław Pupa:**

Panie Ministrze, pan minister Ardanowski po objęciu funkcji mówił – w kilku miejscach to słyszałem – o walce z suszą, czyli o tzw. małej retencji. Mówił o problemach, które należałoby rozwiązać. Zatrzymanie wód w górnych biegach to jest rozsądne działanie i jak najbardziej właściwe. Należałoby podjąć takie działanie, wprowadzić takie rozwiązania, które pozwoliłyby na małą retencję w górnych biegach rzek czy cieków wodnych. Pytanie jest takie: czy należy się spodziewać w najbliższym czasie jakichś działań ministra środowiska w koordynacji z ministrem gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej czy z ministrem środowiska? Czy należy oczekiwać, że takie działania będą? Zapowiedzi były i takie działanie jest oczekiwane przez wiele środowisk, nie tylko rolniczych, bo i tych związanych z ochroną środowiska. Chodzi o to, żeby tę wodę zatrzymać, tak żeby ona tak sobie nie spływała do rzek i do Bałtyku. W wielu przypadkach w ramach walki z powodzią wycinano drzewa w rzekach, tak żeby jak najszybciej zwiększyć bieg wód, które w tych rzekach się znajdowały, i ta woda mogła jak najszybciej opuścić teren zalewowy. No, tak to było robione 2 lata temu, 3 lata temu. Pytanie jest takie: czy te tendencje się utrzymają, czy zostanie to inaczej rozwiązane? Bo przyspieszanie biegu i opuszczanie tej wody z górnych partii spowoduje, że tej wody za niedługo będzie brakowało i na Mazowszu, i na terenach położonych niżej w naszym kraju. Racjonalna gospodarka wodami wydaje mi się jak najbardziej właściwa, zasadna, ale do tego potrzeba koordynacji, wspólnego działania. Chciałbym zapytać o perspektywę działań w tym zakresie. Dziękuję.

(Brak nagrania)



### Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Wielokrotnie mówiliśmy w naszej komisji, że najważniejszym problemem jest zatrzymać wodę u źródła, a źródłem są nasze łąki, łąki zmeliorowane. Jak pan senator Pupa powiedział, tam naprawdę nie trzeba wielkich pieniędzy – tam trzeba współpracy z samorządami i naprawdę można to zabezpieczyć, pomóc. Te spółki wodne, które były, są... nie realizują tych zadań. Jest to wielkie wyzwanie, ale nie potrzeba tu ogromnie wielkich, dużych pieniędzy, tylko współpracy. Wiemy, jak jest w tej chwili w niektórych regionach, gdzie nie ma w ogóle krów i chęci wykaszania łąk. Bo tam się kosi tylko po to, żeby pieniądze... Jak to niektórzy mówią: raz skosić i pieniądze wziąć. I żeby tam ptaszki były i różne inne... No, niech tak będzie, jak najbardziej, z tego tytułu są dopłaty, natomiast... Nie ma zachowania retencji, i w jedną, i w drugą stronę. Ja pamiętam, bo w gminie pracowałem i się zajmowałem tą sprawą, że największym błędem było wprowadzenie – to było jeszcze za czasów świętej pamięci pana ministra – zakazu dofinansowania spółek wodnych, jeśli korzystały z dotacji. No, przepraszam... To, że nie można zatrudniać pracowników, osób bezrobotnych ze względu na to, że to jest z dotacji budżetu państwa, a więc spółka bierze dotację z budżetu państwa... To lepiej niech ludzie nic nie robią, niech nie pracują, nie pomagajmy, bo to może być podwójne dotowanie. Tak? Takie działania były w latach dziewięćdziesiątych. Myślę, że warto zwrócić uwagę, że te spółki wodne, które zostały... Niektóre nic nie robią, niektóre tylko zbierają pieniądze, ścigają rolników i komornikami ich straszą. Chodzi o to, żeby jednak doprowadzić ten system... Ja uważam, że jeśli tam, gdzie jest źródło, się zatrzyma wodę, to ona będzie... To są łąki, na których dzisiaj, zwłaszcza na terenach południowych, była prawie nie ma. I tam są ogromne zaniedbania. Niekoniecznie muszą to być wielkie zalewy, niekoniecznie muszą to być wielkie pieniądze. Poprzez takie małe kroczki można o wiele, wiele więcej załatwić. Zwracam na to uwagę, bo wiem to z doświadczenia.

Jak wykonywano meliorację? Zgodnie ze sztuką, tylko że tej sztuki nie ma w utrzymaniu melioracji. I to jest jeden z czynników, dzięki któremu możemy ogromne ilości wody, zasobów wody zachować. To tu się najbardziej zachowuje... Jak to naukowcy powiedzieli... Ja mówię: wielkie zbiorniki się tworzy. A oni na to: największym błędem są te zbiorniki. Zbiornik po to, żeby zatrzymać wodę, owszem, ale parowanie wody tu jest większe niż przez glebę, torfowiska itd. I na to zwracam uwagę. Mówimy o suszy, ale również o tym, co zrobić, żeby ten program, który był ogłoszony przez pana premiera... Zachowanie retencji wodnej jest najlepszym sposobem przeciwdziałania skutkom suszy w przyszłości.

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:

No, bardzo dobre stwierdzenie. Żeby przeciwdziałać suszy, trzeba znaleźć dobre rozwiązania dla retencji wody. Prawda? Chodzi o zatrzymanie tej wody w glebie, co jest

wielką sztuką. Myśmy pewnie wszyscy do tej pory popełniali błąd, bo to było tylko pozyskiwanie gruntów i osuszenie. Prawda? I doprowadziliśmy do tego, że w tej chwili występuje susza. Tak jak tutaj pan przewodniczący mówił, ten problem może się jeszcze bardziej pogłębiać. Dlatego też pan minister Ardanowski powiedział, że wspólnie, razem musimy znaleźć rozwiązanie tego problemu, tak by zatrzymać tę wodę.

Podzielałam pogląd, że duże zbiorniki absolutnie skutkują ogromnym wyparowywaniem wody. Prawda? Jeżeli zachodzą takie zmiany klimatyczne, jakie są w tej chwili, jest dużo słońca...

(*Senator Zdzisław Pupa: Następuje też przenikanie tej wody do gleby, Panie Ministrze. Jak jest parowanie, to...*)

Tak jest. Naukowcy dzisiaj mówią, że musimy znaleźć inny sposób na zatrzymanie tej wody. To jest tak bardzo palący problem, że rzeczywiście trzeba się tym zająć natychmiast i poszukać rozwiązania, jak mówiłem. Pan minister Ardanowski bardzo mocno do serca sobie to wziął i na każdym spotkaniu – zresztą państwo też o tym słyszycie – o tym mówi. I na każdym takim naszym wewnętrznym spotkaniu, na tzw. kierownictwie, ten problem próbujemy rozwiązać. Myślę, że w niedługim czasie będziemy proponować rozwiązania.

Pani dyrektor Szelałowska precyzyjnie odpowie na pytania pana senatora odnośnie do liczby gospodarstw, których dotknęła susza, i kontrakcji. Tak? Tak było, że...

(*Głos z sali: I burak, i kukurydza...*)

Tak, i burak, i kukurydza... Za chwilę głos przekażę.

Jeszcze tylko tak ogólnie chcę powiedzieć, że główny problem dotyczy kwestii zatrzymania wody. To jest dzisiaj naprawdę paląca potrzeba – co do tego wszyscy się zgadzamy. Tak jak pan przewodniczący mówił, melioracje doprowadziliśmy do idealnego stanu. Prawda? Ale mamy problem z drugiej strony: jak wodę zatrzymać, a właściwie jak te gleby nawodnić w tej chwili? Bo straszna jest dzisiaj susza i rzeczywiście orki nie idzie wykonać. Prawda? To jest jeden wielki kurz na polu i więcej nic. Taki jest dzisiaj problem.

Bardzo proszę, Pani Dyrektor.

### Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:

Panie Ministrze, jeszcze jedna uwaga, żeby mi nie uciekło... Za chwilę idę na posiedzenie komisji do spraw Unii Europejskiej, gdzie będzie informacja o priorytetach, jakie będą po roku 2020. Jednym z elementów jest informacja, że Komisja Europejska oczekuje, iż w nowym programowaniu będzie zmniejszona skala kontroli na miejscu i będą wykorzystywane nowoczesne metody satelitarne. W związku z tym, skoro Komisja nam narzuca metody zmniejszania tzw. kontroli na miejscu, myślę, że tym bardziej powinno się odejść od takiego działania, jak tu pan minister wspominał, i podjąć działania w kierunku... Chodzi o to, żebyśmy już w tym roku mówili o tym, że kontrola powinna być satelitarna. IUNG to powinien tylko sygnał dawać o tym, jaki jest stan wód, natomiast oceny powinny być... Mamy dzisiaj tyle możliwych metod badania, że nie powinniśmy tych kontroli na miejscu – chodzi o te komisje – wykonywać. Skoro sama Komisja Europejska pisze, że należy

odejść od kontroli na miejscu na rzecz satelitarnych... My mamy uwagi do tego, jeśli chodzi o małe gospodarstwa – takie jest stanowisko rządu – ale ja bym się przychylił do tego, żeby takie kontrole były. I byłoby bardziej uczciwie, i nie byłoby tylu problemów, protestów rolników. To byłaby zasada obowiązująca i byłoby to w miarę uczciwe – w miarę, bo to nigdy nie będzie 100%. Pamiętajmy, że to często nie jest całkowita szkoda, tylko, powiedzmy, od minimum... Dajemy 1 tysiąc czy 500 zł do hektara, a nie dajemy... To jest przecież tylko częściowa rekompensata, a nie całościowa. Tak że tym bardziej nie widzę potrzeby określania, tak jak to jest teraz robione, na zasadzie... Bo to tyle złości wywołuje, tyle wszystkiego. Przyjmijmy ten postulat. Zresztą pan minister już wspominał, że w tym kierunku chce iść. Tak że w tym kierunku idźmy.

Proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:**

Odpowiem krótko na pytanie i sugestię pana senatora. Poczynimy... Może określe to w ten sposób: doświadczenie z tegoroczną suszą wskazuje, że musimy znaleźć lepsze rozwiązanie, tak aby w przyszłości... Nie daj Panie Boże, żeby taka susza znów wystąpiła. Chodzi o to, żebyśmy potrafili znaleźć rozwiązanie. To jest tak, że człowiek doświadcza w pewnym momencie swojej pracy, swojej działalności, takich a nie innych skutków różnych zdarzeń. Kierując się tą sugestią pana przewodniczącego, należy to wziąć pod uwagę. Komisja Europejska, powiedziałbym, czasami sugeruje nie dość dobre rozwiązania, a czasami uda się jej, tak jak i nam wszystkim, znaleźć dobre rozwiązanie. Tak to spuentuję, bo trudno mi się odnieść do... Zawsze będzie tak, że jakaś grupa gospodarstw nie będzie zadowolona.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Metoda jest ryczałtowa, bo to jest 1 tysiąc i 500 zł... W związku z tym nie będzie wielkiego błędu, a będzie to, jak myślę, korzystniejsze. Bo to jest ryczałtowe rozliczanie, przecież nie kwalifikujemy, ile kto dostanie... To ryczałt jest.

### **Przedstawiciel Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych Krzysztof Koślacz:**

Krzysztof Koślacz, rolnik.

Moje pytanie jest takie. Czy ministerstwo rolnictwa... Czy w ramach jakiegoś procesu legislacyjnego nie powinniśmy się zająć kwestią wynagrodzeń dla członków komisji za pracę? Dotychczas, jeżeli to występowało sporadycznie, nie było problemu, ale w takiej sytuacji, jaka jest w tym roku, członkowie komisji poświęcali na to wiele dni. Przeważnie to byli rolnicy bądź pracownicy urzędów gmin, którzy zostali oderwani od swoich obowiązków. Według mnie należałoby się zająć tym problemem, bo może być tak, że niedługo nie będzie chętnych do pracy w komisjach. Dziękuję.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Na te wszystkie pytanie, na które odpowiedzi jeszcze nie były udzielone... Pani dyrektor wcześniej chciała coś powiedzieć? Tak?

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tadeusz Romańczuk:**

Panią dyrektor proszę o te szczegółowe odpowiedzi. No, mogę tylko przyjąć do wiadomości ten wniosek, który pan zasugerował, ale oczywiście odpowiedzi w tej chwili nie udzielię, jeżeli chodzi o wynagradzanie. Rzeczywiście jest to w kompetencji urzędów gmin. Muszę panu powiedzieć, że na dzisiaj nie mamy problemu, jeżeli chodzi o urzędy gmin zgłaszające kwestię wynagradzania komisji, które pracowały. Ja myślę, że to jest trochę na zasadzie takiej: dotknęła nas rolników ta tragedia, w związku z tym pracujemy dla zminimalizowania tych strat, które rolnicy ponoszą. Trudno się do tego odnieść i zaproponować jakieś konkretne kwoty.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelągowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, chciałabym się odnieść do pierwszej kwestii, do sprawy protokołów. Takie protokoły są, ponieważ wojewoda musi potwierdzić indywidualnie w przypadku każdego gospodarstwa rolnego wystąpienie strat w gospodarstwie – 30% – spowodowanych przez dane zjawisko atmosferyczne, w tym przypadku przez suszę. Susza może być uznana za klęskę albo zjawisko porównywalne do klęski, jeżeli spowoduje straty powyżej 30%. To jest wymagane do przyjęcia programu w ramach pomocy wyłączeniowej. Wszystkie straty poniżej 30% kwalifikują się do pomocy de minimis. I stąd takie ostre trzymanie się tego pułapu 30% strat w produkcji łącznej gospodarstwa rolnego. W tym roku przyjęliśmy, wyjątkowo w przypadku suszy, że chodzić będzie o produkcję roślinną. Musimy trzymać się tych protokołów, bo one dają wojewodzie szansę na to, żeby można było indywidualnie w każdym gospodarstwie ocenić wystąpienie strat. Ta ocena powinna być na tyle wiarygodna, aby można było postanowieniem wojewody usankcjonować to zjawisko jako klęskę suszy.

Komisje pracowały w 2 tysiącach 108 gminach, na dzisiaj zakończyły pracę w 1 tysiącu 291 gminach, a 840 komisji w dalszym ciągu pracuje. Szacunki strat zostały dokonane w 239 tysiącach 241 gospodarstw rolnych, łącznie na powierzchni ponad 4,5 miliona ha, w czego prawie 0,5 miliona ha – 575 tysięcy ha – to są uprawy, w których straty przekroczyły 70% powierzchni. Tak że jest to bardzo, bardzo drastyczna susza, która spowodowała ogromne szkody.

Co jeszcze jest bardzo istotne... Określenie klimatycznego bilansu wodnego. Komisja wchodzi na te uprawy, w przypadku których klimatyczny bilans wodny wskazuje zagrożenie suszą. A zagrożenie suszą jest wtedy, kiedy jest ubytek wody i zbyt wysoka ewapotranspiracja, któ-

ra powoduje trwałe zmiany w roślinach – uszkadza je na tyle, że później mają mniejszy plon. Metoda określenia klimatycznego bilansu wodnego jest udoskonalana cały czas. W 2015 r. mieliśmy wyniki z 354 stacji metrologicznych, a teraz mamy z 666 stacji meteorologicznych, tak że to jest niemal dwukrotny wzrost liczby stacji meteorologicznych, z których brane są dane. IUNG posługuje się również danymi satelitarnymi, które są dostępne. Na stronach internetowych Komisji Europejskiej są dostępne takie dane satelitarne mówiące o opadach, ale, proszę mi wierzyć, ta mapa satelitarna, którą zresztą posługuje się również nasz Główny Urząd Statystyczny, pokazywała w praktyce trochę mniejszy obszar dotknięty suszą niż ten, na który wskazywał IUNG. Tak że nakładając te mapy na siebie... Uważamy, że system prowadzony przez IUNG jest zdecydowanie dokładniejszy – pokazuje większy obszar upraw rolnych dotkniętych suszą. Ostatni raport, który nam przedłożył IUNG, to będzie raport zamykający monitoring suszy – raport na dzień 30 września. W tej chwili, od dzisiaj od rana, jest dostępny raport na dzień 20 września i w tym ostatnim raporcie pokazane mamy straty, które zostały wyznaczane i określone przez IUNG, w uprawach ziemniaka, w uprawach rzepaku i rzepiku – tego, że tak powiem, nowego rzepaku i rzepiku, który w zasadzie od sierpnia powinien już być we wschodach – i w uprawach buraka cukrowego. Komisje, które pracują, powinny doszacować straty, które wystąpią, ewentualnie poczekać do 30 września – jeżeli rolnicy na to się zdecydują i będą czekać kolejne 10 dni – po to, żeby zamknąć temat szacowania szkód. 30 września definitywnie kończymy monitoring suszy. Po czym czasie uszkodzenia, które powstały w roślinach, praktycznie nie powinny się pogłębiać.

Co jeszcze jest bardzo istotne? Kukurydza też była szacowana. Wystąpiliśmy, pan minister wystąpił do wojewodów z wnioskiem, aby wojewodowie bezwzględnie zabezpieczyli komisje szacujące straty, tak aby te doszacowały wystąpienie skutków suszy w uprawach buraków, kukurydzy i ziemniaków, jeżeli nie były one ocenione przez te komisje, ponieważ nie było tego wcześniej w klimatycznym bilansie wodnym w niektórych rejonach. Monitorowane to jest zarówno przez IUNG, jak i przez wojewodów. Jest dostęp do informacji na temat klimatycznego bilansu wodnego z podziałem na gminy i na kategorie gleb, tak że każdy rolnik mający dostęp do internetu może sprawdzić swoje działki. Na podstawie zdjęć satelitarnych można obserwować działki w każdej gminie i bardzo dokładnie można sprawdzić, czy dana roślina była w całym okresie monitorowania suszy objęta suszą, czy też nie, i czy jest podstawa dla agencji do realizacji dotacji.

Wspomniane było, że wniosek jest trudny do wypełnienia. Wniosek nie jest trudny do wypełnienia – zawiera wszystkie te dane, które rolnik posiada. Jedyną może komplikacją – to jest w celach weryfikacji przez agencję upraw, które zostały zgłoszone do dopłat bezpośrednich – jest konieczność podania informacji o gruntach zajętych pod uprawę, na które przysługują dopłaty bezpośrednie. Ale ponieważ rolnicy mają w systemie informatycznym dostępne dane, to nie powinno to być problemem dla rolnika. Wniosek musi być wypełniony chociażby po to, żeby później można było realizować wypłaty.

W tej chwili agencja ma do dyspozycji 380 milionów na realizację dotacji. Kolejne środki – ponad miliard – niebawem będą w planie finansowym agencji zabezpieczone, tak żeby móc płynnie zrealizować wszystkie zaplanowane dla producentów rolnych dotacje. Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Przewodniczący Jerzy Chróścikowski: No właśnie, jeszcze kontraktacja.)*

Pismo napisaliśmy tylko... Kontraktacja to umowy cywilnoprawne zawierane między producentami rolnymi a zakładami przetwórczymi bądź też podmiotami skupującymi. Stąd była wielka prośba ze strony ministra rolnictwa, aby nie było kar za niedotrzymanie ilości bądź jakości sprzedawanych płodów rolnych.

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Więcej pytań nie ma... Jeszcze jedno? Proszę.

### **Wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych Zbigniew Górski:**

Ja przepraszam najmocniej...

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Pani Dyrektor!

Mam pytanie. Jestem członkiem komisji, która szacowała te straty suszowe. Tak jak pani mówiła wcześniej... Myśmy te wnioski do wojewody lubelskiego przekazali dużo wcześniej. Wiem, że 20 września ukazała się ta nowa mapa i ona obejmuje suszę w ziemniakach. Co my mamy w tym momencie zrobić? Robić aneksy czy jeszcze raz przeprowadzić analizę tego, jeszcze raz szacować?

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Pani dyrektor.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Finansów w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Aleksandra Szelągowska:**

Doszacować na tych protokołach, dlatego że to jest dokument, który stanowi podstawę do realizacji dotacji.

*(Wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych Zbigniew Górski: Czyli wszyscy rolnicy, którzy się do nas zgłoszą... Musimy się do nich udać i jeszcze raz to zrobić. I jeszcze raz odesłać do wojewody. Dobrze, dziękuję bardzo.)*

### **Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Ale jest jeszcze jedno pytanie. O tym było mówione w Kobylnikach na naszym posiedzeniu. Niektóre szacunki robione przez komisje wojewodowie zwracali ze względu na to, że nie były ujęte w mapce. Teraz one mogą być jakby ujęte... W związku z tym czy te szacunki, które były wykonane, ale zostały cofnięte przez wojewodę, będą uwzględnione, czy trzeba będzie jeszcze raz szacować? No, to jest ciekawe. Zrobili chłopcy, policzyli, dali wykaz... Wychodziło czasem więcej niż 30% czy nawet 70%, ale nieuwzględnienie oko-



powych, które dzisiaj jest... Pytanie, co teraz zrobić. Czy mają szacować jeszcze raz, czy wystarczą te protokoły, które już wykonali, zrobili? Czy nie lepiej teraz to doszacować, bo może są większe straty, niż wtedy były?

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Wiceprezes Zarządu Polskiego Związku Producentów Ziemiaków i Nasion Rolniczych Zbigniew Górski: Ewentualnie – przepraszam, że się włączam – może się zmienić skala tych strat, np. z 30% do powyżej 70%. Mimo wszystko terminy nas gonią. Dziękuję bardzo.)*

Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora  
Departamentu Finansów  
w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Aleksandra Szelańska:**

Termin składania wniosków został wczoraj przedłużony do końca października. Tak że jest pewien, powiedziała-bym, luz dla producentów rolnych na składanie wniosków.

**Przewodniczący Jerzy Chróścikowski:**

Myślę, że wszystkie informacje zostały udzielone. Pytań nie ma.

Ja rozumiem i dziękuję panu ministrowi... Muszę też powiedzieć, że na wysokości zadania stanęła – w ubiegłym tygodniu miała posiedzenie – Komisja Finansów Publicznych, która przyjęła wniosek co do zmiany w budżecie. Zostało to zaaprobowane, tak żeby te pieniądze poszły. Tak że parlament robi wszystko w nadzwyczajnym trybie, żeby uruchomić zgody. Te zmiany są przecież zmianami, które musiały mieć zatwierdzenie Sejmu, Komisji Finansów Publicznych. Tak że to nie jest tak, że pieniądze leżały gdzieś tam i można było... One musiały zostać przeniesione. Myślę, że nie ma żadnej blokady ze strony parlamentu i nie ma... Wszystkie ręce na pokład i realizujemy to, co jest możliwe. Dziękujemy za to panu premierowi, panu ministrowi, jak również wszystkim tym komisjom, którym naprawdę należy podziękować, bo za darmo pracują. I chwała im za to, że czynią to dla polskich rolników. Samorządy też trzeba pochwalić. Wielu urzędników, ośrodki doradztwa rolniczego, izby rolnicze... Wielu osobom należą się słowa uznania i podziękowania za to, że sobie wzajemnie pomagamy.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję wszystkim uczestnikom posiedzenia.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek obrad, zamykam posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 18)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii